

Wywiad prezydenta RP dla Frankfurter Rundschau

KOLONIA: "Frankfurter Rundschau" (12.03.99) Wywiad E. Heller z prezydentem A. Kwaśniewskim.

>

"FR": - Co oznacza ten dzień dla Polski?

A.K.: Kto zna naszą historię, ten wie, że przez stulecia nasz kraj był częstym polem europejskich bitew. (...). Obecnie Polska zyskuje swoje miejsce w Sojuszu, który przez 50 lat udowodnił swoją efektywność oraz swoją wierność takim wartościom, jak demokracja, prawa człowieka, wolność. Jest to bez wątpienia wydarzenie historyczne.

>

"FR": - Jaką rolę będzie Polska odgrywać w ramach Sojuszu?

A.K.: Taką, jaka wynika z naszych zobowiązań traktatowych. Polska chce być rzetelnym członkiem Sojuszu, ponieważ do polskiej tradycji należy wypełnianie zobowiązań, przyjętych w sposób wolny i suwerenny. Ze swoimi 40 mln mieszkańców Polska jest stosunkowo dużym krajem, a jego geograficzne położenie nadaje jej szczególne strategiczne znaczenie.(...)

>

"FR": - Czy Polska uważa się za politycznego przywódcę w regionie?

A.K.: Skromność zabrania mi używania słowa "przywódca". Jednak bez wątpienia kraj o wymienionych atrybutach powinien forsować określone rozwiązania i nadawać określone tempo. Polska zainicjowała zmiany w 1989r. i po 10 latach może się wykazać widocznymi postępami w reformach. Jej demokracja jest dojrzała, ma uregulowane stosunki ze wszystkimi sąsiadami i staje się członkiem NATO - ze wszystkich tych powodów przyjmuje Polska istotną rolę w regionie.

>

"FR": - ... jako adwokat swych sąsiadów?

A.K.: Tak, oczywiście jako adwokat. Polityka "otwartych drzwi" jest słuszna i nie może być tylko hasłem. Jesteśmy przekonani, że integracja europejska (...) powinna objąć kolejne fazy rozszerzenia NATO oraz UE. Fakt, że np. Litwa, Słowacja, Rumunia, czy Słowenia chcą przystąpić do NATO ma istotne znaczenie i powinien być przez NATO zbadany. Naturalnie, woli członkostwa musi towarzyszyć określony stan

przygotowań w sensie militarnym, politycznym i gospodarczym.

>

"FR": - Polska jest uważana za proamerykańską. Czy Pana kraj będzie "najwierniejszym wasalem USA" wewnątrz NATO?

A.K.: Proamerykańskie nastawienie Polaków ma związek z historią (...). Ponad 11 min Amerykanów przyznaje się do polskich korzeni... Wszystko to w żaden sposób nie zmniejsza naszego udziału w problemach europejskich. Nie widzę żadnego dylematu, kogo mamy bardziej lubić - Europę, czy USA. Czujemy się Europejczykami i mamy dużą sympatię dla USA. Jeżeli chodzi o politykę wewnątrz Sojuszu, stoimy na stanowisku, że USA i Kanada wzmacniają Sojusz i gwarantują jego efektywność. Tak też powinno pozostać... Chcemy NATO z silnym wektorem atlantyckim i z rosnącą rolą europejską. Nasze stanowisko jest pośrodku obecnie dyskutowanych koncepcji.

>

"F R": - Kto powinien decydować o zaangażowaniu NATO poza jego terytorium?

A.K.: (...) W tej sprawie należy wyważyć kwestię większej efektywności oraz ryzyko sprzeciwu społeczności międzynarodowej...

>

"FR": - Niemiecka inicjatywa, aby zrezygnować ze strategii pierwszego uderzenia nie spotkała się ze zrozumieniem w Polsce...

A.K.: Z polskiego punktu widzenia byłby to ciężki błąd. Dla krajów takich, jak Polska, które znajdują się na granicy Paktu, ten element prewencji ma podstawowe znaczenie. (...) Istotne elementy doktryny NATO sprawdziły się i nie ma powodu, aby je zmieniać. (...).

>

"FR": - Jaki wpływ będzie miało przystąpienie Polski do NATO na stosunek Polski do Rosji?

A.K.: Stabilizujący. Najtrudniejszym momentem było zaakceptowanie rozszerzenia o kraje, które należały do Układu Warszawskiego. Mamy to za sobą i dobre kontakty trzech krajów przystępujących do NATO i Rosją leżą we wspólnym interesie."

